

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
na 30. posiedzeniu Senatu  
w dniu 2 kwietnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister w związku z likwidacją najstarszego w Łodzi szpitala pediatrycznego, ufundowanego chorym dzieciom przez bogate rody fabrykanckie. W dniu dzisiejszym została zakończona ewakuacja pacjentów szpitala.

Pani Minister, czy nie obawia się Pani, iż likwidacja szpitala nieodwracalnie odmieni wizerunek łódzkiej pediatrii? Mieszkańcom Łodzi szpital im. Korczaka kojarzył się i wciąż kojarzy z dobroczynnością, miejscem, gdzie mogli uzyskać profesjonalną opiekę dla swoich dzieci, podczas gdy inne szpitale niejednokrotnie odmawiały im pomocy, a pogotowie nie chciało przyjechać do chorego dziecka, gdyż wszystkie karetki były rozdysponowane. Szpital Korczaka był jedynym miejscem, skąd pacjentów nie odsyłano, a udzielano im pomocy. Jak wynika z wielu opinii mieszkańców i specjalistów, szpital im. Korczaka jest jak najbardziej potrzebny, bowiem świadczy opieką medyczną na poziomie podstawowym. Na izbie przyjęć szpitala udziela się najwięcej porad ambulatoryjnych dzieciom z różnego rodzaju infekcjami i urazami. Pozostałe dwie placówki w mieście są placówkami o profilu wyspecjalizowanym. Jeśli zabraknie placówki o charakterze szpitala im. Korczaka, to te dwie pozostałe placówki nie poradzą sobie z przejęciem jego dotychczasowej roli.

Czy ministerstwo nadzorowało przeprowadzany przez urząd marszałkowski proces restrukturyzacji szpitala im. Korczaka? Jeśli tak, to w jaki sposób i jakie były zalecenia resortu co do dalszych losów placówki i istniejących tam oddziałów? Gdzie zostaną przeniesione oddziały ze szpitala im. Korczaka, na przykład jedyny w regionie oddział neurologii, specjalizujący się w diagnozowaniu i leczeniu dziecięcych padaczek, czy też jedyny okulistyczny zabiegowy oddział leczenia wad wzroku u dzieci? Czy ministerstwo dostrzegało rolę szpitala, który z punktu widzenia potrzeb zdrowotnych łódzkich dzieci jest niezaprzeczony? Co się stanie z fachową kadrą szpitala? Jaki będzie dalszy los małych pacjentów szpitala? Czy mieszkańców Łodzi będzie stać na dojazd do szpitali położonych na obrzeżach miasta? Co więcej, w odróżnieniu od szpitala im. Korczaka, w Centrum Zdrowia Matki Polki rodzice muszą płacić za swój pobyt w trakcie hospitalizacji ich dzieci. Który szpital przejmie unikatowy zarówno w regionie, jak i Polsce, oddział toksykologii dziecięcej szpitala im. Korczaka?

Pani Minister, czy nie istnieje zasadna obawa, że przeprowadzona przez urząd marszałkowski restrukturyzacja szpitala im. Korczaka miała jedynie na celu zamknięcie szpitala w celu przejęcia i sprzedaży cennych terenów, w centrum miasta, na których położony jest szpital? Przez wiele lat szpital nie był odpowiednio zarządzany, nie przeprowadzono koniecznych remontów, a argument, że ze względu na stuletnie mury szpital stwarza większe zagrożenie epidemiologiczne, nie został potwierdzony. Co więcej, naukowcy z Politechniki Łódzkiej, którzy badali mury szpitala, uważają, iż stan techniczny jest dobry, bowiem budynki są wzniesione z najwyższej jakości cegły, której zab czasu nie zdołał naruszyć.

Pani Minister, proszę o informacje, jakie działania podejmował podległy Pani resort w sprawie ratowania szpitala im. Korczaka. Czy są znane Pani Minister inne szpitale w Polsce w podobnej sytuacji, jak Szpital im. J. Korczaka w Łodzi, to znaczy zamykane z podobnych przyczyn, czyli z powodu braku remontu?

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski